

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 05 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Blumczyńska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 05 lutego 2021 r. w Poznaniu

**sprawy z powództwa E. C. Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz
Sekurytyzacyjny z siedzibą w G.**

przeciwko M. H.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu

z dnia 30 września 2020 r.

sygn. akt I C 286/20

1. oddala apelację;

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 900 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania
apelacyjnego.**

Ewa Blumczyńska

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

(...)

3. (...)

(...)

(...)

UZASADNIENIE

Powód E. C. Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w G. pozwem w elektronicznym postępowaniu upominawczym wniesionym w dniu 28 października 2019 r. domagał się zasądzenia od pozwanej M. F. kwoty 8.162,47 zł wraz z odsetkami umownymi 14% od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od niej zwrotu kosztów procesu: opłaty sądowej w kwocie 103,00 zł i kosztów zastępstwa procesowego 1.200,00 zł.

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie nakazem zapłaty wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w sprawie VI Nc-e 2072988/19 w dniu 7 listopada 2019 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwoty dochodzone pozwem.

Od powyższego nakazu zapłaty sprzeciw złożyła pozwana zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana zaprzeczyła twierdzeniom strony powodowej wyraźnie nie przyznanym. Oświadczyła, że „wszelkie sprawy z powodem posiada uregulowane.” Nadto wniosła o zobowiązanie powoda do przedłożenia oryginałów dokumentów i zaprzeczyła, że zawarła umowę z powodem lub jego poprzednikiem oraz aby otrzymała kredyt. Jednocześnie podnosiła istnienie klauzul niedozwolonych w treści umowy oraz podniosła zarzut przedawnienia.

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie postanowieniem z dnia 24 stycznia 2020 r. przekazał sprawę do Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu z uwagi na skuteczne wniesienie sprzeciwu.

Powód w kolejnym piśmie z dnia 26 marca 2020 r. stanowiącym odpowiedź na zarzuty podniesione w sprzeciwie wniósł o uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych oraz kosztów notarialnych tytułem zwrotu za sporządzenie wyciągów załączonych do niniejszego pisma w kwocie 125,46 zł.

Na rozprawie w dniu 16 września 2020 r. pozwana reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem podtrzymała dotychczasowe zarzuty. Przede wszystkim zaprzeczyła autentyczności wszystkich dokumentów nie potwierdzonych za zgodność z oryginałem oraz temu, że otrzymała kwotę pożyczki. Zarzuciła brak legitymacji czynnej powoda. Podtrzymany został też zarzut stosowania przez wierzyciela klauzul niedozwolonych.

Wyrokiem z dnia 30 września 2020 r. Sąd Rejonowy:

- 1) zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.774,51 zł (jeden tysiąc siedemset siedemdziesiąt cztery złote 51/100) z umownymi odsetkami w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie od dnia 28 października 2019 r. do dnia zapłaty;**
- 2) oddalił powództwo w pozostałej części;**
- 3) koszty procesu rozdzielił stosunkowo i na tej podstawie zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 994,84 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt cztery złote 84/100) z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.**

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego:

W dniu 3 kwietnia 2018 r. w W. została zawarta umowa pożyczki (...) pomiędzy (...) Spółka z o.o. z siedzibą w G. i M. H.. W umowie tej określono, że kwota pożyczki wynosiła 5.000 zł, prowizja 5.000 zł, a łączną sumą odsetek 1.623,58 zł. W konsekwencji całkowita kwota do zapłaty została określona na kwotę 1.1623,58 zł, a RRSO na 89,54 %. Termin spłaty pożyczki określono na 05 kwietnia 2021 r. Pożyczka miała być spłacona w 36 ratach: pierwsze 35 rat w wysokości po 323 zł miesięcznie i ostatnia rata w wysokości 318,58. Kwota pożyczki została wpłacona pozwanej, która spłacała ją nieregularnie. M. H. łącznie wpłaciła kwotę 3.225,49 zł.

W dniu 9 maja 2019 r. odebrała korespondencję od pożyczkodawcy.

W dniu 26 listopada 2014 r. pomiędzy (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym Niestandaryzowanym Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w G. została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności przyszłych w ramach procesu sekurytyzacji, w tym wierzytelności wobec M. H. z umowy nr (...).

Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Strona powodowa dochodziła roszczenia od pozwanego na podstawie art. 509 k.c., powołując się na cesję wierzytelności i wskazując, że wierzyciel pierwotny dokonał przelewu przysługującej mu od pozwanego wierzytelności na rzecz powoda.

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W myśl zaś § 2 wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że w wyniku przelewu w rozumieniu art. 509 k.c. przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy, stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela. W świetle art. 509 k.c. dopuszczalne jest zbycie wierzytelności niedokładnie oznaczonej, jeżeli można ją określić na podstawie stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach: z dnia 5 września 2001r., I CKN 379/00; z dnia 5 listopada 1999r. III CKN 423/98). Oznaczenie wierzytelności powinno nastąpić jednak poprzez wskazanie stron tego stosunku oraz przedmiotu świadczenia. Zgodnie z art. 511 k.c., jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również stwierdzony pismem. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2002r. (II CKN 1160/99), przepis ten nie przewiduje rygoru nieważności w razie dokonania przelewu bez zachowania wymogu formy pisemnej. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 74 § 1 k.c., niezachowanie formy pisemnej zastrzeżonej w art. 511 k.c. skutkuje określonymi ustawowo ograniczeniami dowodowymi. Ponadto trzeba było zauważyć, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.07.2006 r. w sprawie pod sygn. akt V CSK 187/06 wskazał, że warunkiem otrzymania należności przez nabywcę długu jest udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi. A zatem niezbędnym warunkiem jest wykazanie przez stronę powodową, że przysługuje jej wierzytelność dochodzona pozwem, a zarazem - legitymacja czynna w niniejszym postępowaniu. Legitymacja procesowa to uprawnienie wypływające z prawa materialnego (konkretnego stosunku prawnego) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu podmiotowi. Dlatego też fakty, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzące prawo podmiotowe), powinien co do zasady dowieść powód. Podkreślić należało, że badanie legitymacji procesowej stron procesu jest obowiązkiem sądu, który do kwestii tej odnosi się przed merytoryczną oceną sprawy.

Wobec powyższego należało w pierwszej kolejności ocenić skuteczność przelewów wierzytelności będącej przedmiotem powództwa. W niniejszej sprawie powód ostatecznie dołączył dokumenty potwierdzające przejście wierzytelności z umowy pożyczki, którą została zawarta przez pozwaną z pierwotnego wierzyciela. Dodać tutaj trzeba, że ugruntowany jest pogląd o dopuszczalności cesji wierzytelności przyszłej, pod warunkiem odpowiedniego jej oznaczenia, przy założeniu, że może ona przejść na nabywcę dopiero z chwilą powstania. Niezbędne było zatem określenia danych, pozwalających ustalić w chwili powstania konkretnej wierzytelności, że to właśnie ta wierzytelność objęta była wcześniej zawartą umową. W niniejszej sprawie warunki te zostały spełnione.

Rozważenia wymagała również kwestia istnienia zobowiązania pozwanego z tytułu umowy, na którą powoływał się powód. Pozwana w sprzeciwie wносиła o oddalenie powództwa w całości i kwestionowała je, zarówno co do zasady i wysokości, w tym sam fakt zawarcia umowy i przekazanie jej kwoty pożyczki. Jednocześnie kwestionowała też wszystkie okoliczności faktyczne wskazane przez stronę powodową. Domagała się przedłożenia oryginałów dokumentów. Zatem bez wątplenia nastąpiła potrzeba wykazania w jaki sposób powódka stała się wierzycielem pozwanego, a także precyzyjnego i dokładnego przedstawienia sposobu wyliczenia dochodzonych pozwem należności i powołania dowodów wykazujących sporne okoliczności.

Powód wykazał, że pierwotny wierzyciel zawarł z pozwaną umowę pożyczki, a także iż została jej przekazana kwota pożyczki. Dołączył bowiem dowód wypłaty pożyczki na rachunek bankowy, który został podany w dyspozycji uruchomienia pożyczki (k.55). Ponadto pozwana dokonywała wpłat na poczet umowy (okoliczność ta nie została wyraźnie zakwestionowana przez pełnomocnika pozwanej). Zatem przystąpiła ona do jej wykonywania, co w drodze domniemań faktycznych pozwalało przyjąć, że kwotę pożyczki otrzymała. Niemniej nie wykazał on natomiast tego jaki był termin wymagalności roszczenia i jego wysokość. Co prawda pozwana nie kwestionowała tego, że roszczenie jest wymagalne, ale skoro kwestionowała między innymi sposób naliczenia odsetek to nie można było pominąć okoliczności z tym związanych. Ponadto gdyby nawet przyjąć, autentyczność kserokopii dokumentów, na które powoływał się powód to i tak nie można byłoby uznać, że powództwo zostało wykazane, co do wysokości w zakresie roszczenia odsetkowego. Brak było bowiem dowodu nadania i doręczenia wezwania do zapłaty pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki. W konsekwencji nie było możliwości skontrolowania wysokości roszczenia odsetkowego, w szczególności czy, a jeżeli tak, to od kiedy mogły być naliczane odsetki umowne w maksymalnej wysokości. Umowa pożyczki przewidywała bowiem oprocentowanie w wysokości 10%.

Niezależnie od powyższego w dniu 30 kwietnia 2019 r. brak było podstaw do dokonania wypowiedzenia zgodnie z umową z uwagi na stosowanie w niej przez pierwotnego wierzyciela klauzul niedozwolonych w zakresie dotyczącym pobrania kosztów pozaodsetkowych. Pozwana wpłacała bowiem kwoty, które niesłusznie były zaliczane na rzecz prowizji.

Orzecznictwo europejskie stoi na stanowisku, że sąd powinien z urzędu uwzględnić abuzywność klauzuli umownej, jak bowiem podkreślono w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C- 397/11, w pkt. 27 i 28 „z chwilą, w której sąd krajowy dysponuje niezbędnymi w tym celu elementami stanu prawnego i faktycznego, powinien z urzędu ocenić nieuczciwy charakter danego warunku umownego objętego zakresem zastosowania dyrektywy 93/13 EWG w sprawach nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, i czyniąc tak, powinien usuwać brak równowagi istniejącej między konsumentem a przedsiębiorcą”. Nadto, jak podnosi się w literaturze przedmiotu „ochrona konsumenta przed klauzulami niedozwolonymi w umowach i wzorcach umownych jest zatem skuteczna ex lege” (A. Olejniczak, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, red. A. Kidyba, Komentarz do art. 385¹ k.c., Lex 2014). Tym samym sąd może, a nawet powinien, dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ § 1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 czerwca 2007 r., sygn. VI Ca 228/07).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki: umowa musi zostać zawarta z konsumentem, kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie, postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta, postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawodawca w treści art. 385¹ § 3 k.c. wskazał, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Przy czym ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie obciąża tę osobę, która się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę. Ponadto, w art. 385³ k.c. zostały przykładowo wymienione klauzule umowne, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone. W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, że unormowania zawarte w art. 385¹ - 385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy. Najważniejsze jest jednak to, że uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw

konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 r., nr 22, poz. 271 z późn. zm) był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹ - 385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, że jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawo europejskie w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹ - 385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym ww. dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny określił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z 14 czerwca 2012 r. sygn. C- 618). Z powyższego niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta, czy też wymieniając w art. 385³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne. Stąd sąd krajowy był w niniejszej sprawie zobligowany do stosowania przepisów prawa polskiego, jako przewidujących dalej idącą ochronę konsumenta.

Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia ww. umowy pożyczki były wiążące. W realiach przedmiotowej sprawy nie ulegało wątpliwości, że pierwotny wierzyciel był przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie pośrednictwa pieniężnego, czy w zakresie udzielania pożyczek, a pozwanej przysługiwał status konsumenta.

Przechodząc do kolejnej przesłanki określonej w art. 385¹ k.c. podkreślenia wymagało, że w judykaturze uznaje się, iż pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Biul. SN 2005, Nr 11, poz. 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5-6, poz. 12, z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, Lex nr 395247). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

Nadto oceny nieuczciwego charakteru postanowienia wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej, pod kątem przesłanek określonych w art. 385¹ § 1 k.c. można dokonać za pomocą tzw. testu przyzwoitości (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z 19 marca 2007 r., III SK 21/06, z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12). Polega on na zbadaniu, czy oceniane postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów, jaki należy zrekonstruować w warunkach gospodarki wolnorynkowej oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w braku takiej klauzuli. Jeżeli konsument, na podstawie ogólnych przepisów byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia wzorca nie było, przyjmuje się, że ma ono charakter nieuczciwy. Dodać należy, iż umowa jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, jeśli wykracza przeciw uznanym w społeczeństwie zasadom moralnym lub przyjętej w obrocie uczciwości. Przedsiębiorca będzie działał nieuczciwie, tj. wbrew dobrym obyczajom, gdy

sporządzone przez niego klauzule umowne będą godzić w równowagę stosunku prawnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2013 r. VI ACa 1571/12 LEX nr 1339417).

Postanowienie umowy pożyczki określające wysokość należnego pożyczkodawcy wynagrodzenia prowizyjnego ewidentnie naruszały interesy pozwanej jako konsumenta oraz kształtowały jej prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a tym samym stanowiły klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c. W konsekwencji należy uznać je za godzące w równowagę kontraktową tego stosunku. Trudno bowiem uznać za usprawiedliwione jakimikolwiek okolicznościami obciążenie pozwanej obowiązkiem zapłaty prowizji za udzielenie pożyczki w kwocie tożsamej do samej kwoty pożyczki tj. w kwocie 5000 zł. Powyższe skutkowało stwierdzeniem bezskuteczności postanowień spornej umowy we wskazanym zakresie.

Wysokość wskazanej opłaty zbliżona do wysokości kwoty udzielonej pożyczki, jest wygórowana w świetle doświadczenia życiowego, a kwestionowane w tym zakresie postanowienia umowy są nieważne jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego - czyli w okolicznościach niniejszej sprawy z zasadami uczciwości i rzetelności kupieckiej - co ogranicza w tym zakresie zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c. w związku z art. 58 § 2 i 3 k.c.).

Swoboda umów nie pozostaje bowiem całkowicie dowolna i podlega ograniczeniom. Zgodnie z powołanym wyżej przepisem art. 353¹ k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem wskazane zapisy postanowień umowy są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy - pozwanej) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez pożyczkodawcę koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązana ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami. Nie ulegało wątpliwości, że pożyczkodawca jest uprawniony do pobierania pewnych dodatkowych opłat. Jednakże opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z pokryciem tych opłat, determinujący ich wysokość, powinien zatem zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Pobierane opłaty nie mogą bowiem stanowić kary. Kwota prowizji wskazanej w umowie nie ma tymczasem żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty w tym zakresie, do czego uznania wystarcza już samo doświadczenie życiowe. W konsekwencji tych stwierdzeń skoro zapłata prowizji była nieuzasadniona to kwota tej opłaty winna pomniejszać należność, którą zobowiązana byłaby spłacić pozwana. Zatem skoro powód wykazał istnienie wierzytelności pierwotnego wierzyciela jedynie w zakresie kwoty należności głównej to jest w wysokości 5.000 zł, a jednocześnie podnosił, że pozwana zapłaciła łącznie kwotę 3.225,49 zł to należało uznać, że uregulowała w tej części swoją należność, a zatem powództwo podlegało oddaleniu także w tej części. Do zapłaty pozostała bowiem jedynie kwota 1.774,51 zł

Niezasadny był natomiast zarzut przedawnienia w sytuacji, gdyby uznać, że strony łączyła umowa pożyczki. Wypada także zauważyć, że w obecnie obowiązującym stanie prawnym, w myśl regulacji art. 117 § 2 1 k.c. po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Zgodnie zaś z art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018, poz. 1104), roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia zgodnie nowym brzmieniem ww. przepisu. Jedynie w wyjątkowych przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności (art. 117¹ § 1 k.c.).

Zgodnie z art. 117 § 1 i 2 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Skutek przedawnienia następuje po upływie określonego terminu i polega na tym, że wprowadzie roszczenie istnieje nadal, ale ten, przeciwko komu ono jest skierowane, może uchylić się od jego zaspokojenia.

Nie ulegało zatem wątpliwości, że roszczenie względem konsumenta wywodzone z umowy pożyczki gotówkowej podlegałoby ogólnemu trzyletniemu terminowi przedawnienia. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia

rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Pozew w niniejszej sprawie strona powodowa wniosła w dniu 29 października 2019 r., a zatem przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia, który zresztą z uwagi na treść art. 118 k.c. przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z treścią art. 100 § 1 k.p.c. rozdzielając je stosownie do wyników procesu. Powód wygrał proces jedynie w 22%, a zatem winien pokryć 78% kosztów procesu. Na koszty procesu składała się opłata sądowa w kwocie 103 zł oraz koszty zastępstwa procesowego obu stron wraz z opłatą kancelaryjną w kwocie po 17 zł. Łącznie koszty wyniosły zatem 3.737 zł. Zatem pozwaną obciążały jedynie koszty w kwocie 822,14 zł, a zatem należny był jej zwrot pozostałej kwoty 994,84 zł.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wniósł powód zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 6.387,96 zł oraz rozstrzygającej o kosztach procesu.

Jako zarzuty apelacji wskazał naruszenie następujących przepisów:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, skutkująca błędnym uznaniem, że nie udowodnił on roszczenia odsetkowego, podczas gdy w pozwie oznaczył datę wymagalności roszczenia, która nie była kwestionowana przez pozwaną, a nadto szczegółowo wskazał za jakie okresy oraz według jakiej stopy procentowej żąda odsetek umownych oraz odsetek umownych za opóźnienie, a także przedłożył dokumenty zwrotnego potwierdzenia odbioru, potwierdzający doręczenie pozwanej oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, co postawiło w stan wymagalności całość niespłaconej kwoty pożyczki;

2) art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, że wysokość prowizji określonej w zawartej przez pozwaną umowie pożyczki godzi w równowagę kontraktową stron i nie znajduje usprawiedliwienia, podczas gdy ustalona w przedmiotowej umowie pożyczki prowizja nie przekracza przewidzianego w art. 36a u.k.k. limitu, określającego dopuszczalną maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego, które w świetle obowiązującego prawa uprawniony jest pobrać pożyczkodawca, a nadto prowizja została pobrana za udostępnienie kapitału, a nie za korzystanie z niego, w związku z czym, wobec ustalenia wysokości prowizji w dopuszczalnej przez ustawodawcę wysokości, nie sposób uznać, aby naruszała ona zasady współżycia społecznego;

3) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 58 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie na gruncie sprawy i w konsekwencji błędne przyjęcie, że zapisy umowy pożyczki dotyczące prowizji stanowią klauzule niedozwolone, które kształtowały prawa i obowiązki pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, podczas gdy wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego przedmiotowa prowizja stanowi główne świadczenie stron w postaci wynagrodzenia pożyczkodawcy za udzielenie pożyczki oraz zwrotu kosztów związanych z udzieleniem pożyczki, a ponadto zapisy dotyczące powyższej opłaty zostały w umowie pożyczki sformułowane w sposób jednoznaczny, zaś pozwana w sposób dobrowolny i świadomy godziła się na jej poniesienie, w związku z czym wymieniona należność nie podlega badaniu przez pryzmat przesłanek z art. 385¹ k.c.

Przy powyższych zarzutach apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez uwzględnienie powództwu również co do kwoty 6.387,96 zł wraz z odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu;

2) zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu ww. apelacji powód podniósł, że wbrew twierdzeniom Sądu I instancji wykazał daty wymagalności roszczenia. Już w pozwie wskazał on bowiem, że pismem z dnia 30 kwietnia 2019 r. wypowiedział rzeczoną umowę pożyczki zgodnie z postanowieniami zawartej umowy, w wyniku czego całość zadłużenia stała się wymagalna w dniu 05 czerwca 2020 r. Jednocześnie do pisma procesowego z 26 marca 2020 r. załączył zarówno odpis pisma zawierającego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z 30 kwietnia 2019 r., jak również dokument zwrotnego potwierdzenia odbioru, stanowiący potwierdzenie doręczenia pozwanej oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Ponadto powód przedłożył odpis wezwania do zapłaty, poprzedzającego wypowiedzenie umowy, zaś reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika pozwana, nie kwestionowała wskazanej przez niego daty wymagalności roszczenia, jak również skuteczności wypowiedzenia umowy. Jednocześnie w pozwie szczegółowo wskazał, za jakie okresy i według jakiej stopy procentowej domaga się zasądzenia odsetek, zaś wobec faktu, że pozwana nie wykazała, aby data wymagalności roszczenia była inna, nic nie stało na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia w zakresie odsetek.

Apelujący podniósł także, że wysokość zawartej w przedmiotowej umowie pożyczki prowizji w kwocie 5.000,00 zł jest zgodna z art. 36a ust. 1 u.k.k. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy), który ustala wzór pozwalający obliczyć maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu. W jego ocenie wobec wprowadzenia ustawowego limitu pozaodsetkowych kosztów kredytu nie można odmówić ochrony prawnej w postępowaniu sądowym kredytodawcy, który ustalając wysokość należnych mu od kredytobiorcy kosztów pozaodsetkowych nie narusza tych szczególnych przepisów. Dlatego też całkowicie bezzasadny jest pogląd Sądu I instancji, jakoby w zawartej umowie pożyczki w zakresie żądanej prowizji miały znaleźć się niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Podkreślił nadto, że ww. przepis nie ma zastosowania do postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie. Wbrew poglądowi Sądu I instancji wymieniona w przedmiotowej umowie pożyczki prowizja może zostać uznana za świadczenie główne pożyczkodawcy, stanowi bowiem rodzaj wynagrodzenia pożyczkobiorcy za udzielenie pożyczki oraz ma na celu zrekompensowanie kosztów z tym związanych.

Jednocześnie wskazał, że w zawartej umowie pożyczki pożyczkodawca spełnił wszystkie wymogi informacyjne określone na gruncie art. 30 ustawy o kredycie konsumenckim, a nadto całkowicie zgodna z prawem jest praktyka, iż część kapitału pożyczki przeznaczana jest od razu na poczet związanych z pożyczką kosztów.

W ocenie powoda wszelkie koszty lub opłaty, jakie ponoszą konsumenci, mogą w części stanowić zysk, ponieważ żaden przepis nie zobowiązuje instytucji pożyczkowych, aby swoją marżę zysku osiągały wyłącznie poprzez odsetki naliczane konsumentom.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych. W uzasadnieniu ww. pisma wskazał, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący ocenił bezzasadność roszczeń powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

W pierwszej kolejności niezbędne było odniesienie się do zarzutów mających za przedmiot przeprowadzenie i ocenę dowodów oraz wnioskowanie Sądu Rejonowego. Tylko bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawy do weryfikacji zastosowanych norm prawa materialnego.

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. W tym kontekście podkreślić zatem należało, że sąd w zakresie oceny dowodów związany jest zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Nadto w celu spełniania wymogów wynikających z dyrektywy swobodnej oceny materiału dowodowego sąd zobowiązany jest dokonać rozstrzygnięcia wyłącznie w oparciu o całokształt przeprowadzonych dowodów. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. może mieć zatem miejsce wyłącznie wówczas, gdy brak jest logiki w

wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Powyższe wyklucza naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów w przypadku, gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Dlatego też skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przedmiotowej zasady nie może ograniczyć się wyłącznie do wskazania na inny, niż ustalony przez sąd stan faktyczny i wymaga wskazania jakie kryteria oceny naruszono w przypadku konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Tym samym polemika strony z oceną dokonaną przez sąd, która nie jest podparta merytorycznymi argumentami, nie może stanowić podstawy do podważenia dokonanych przez sąd ustaleń.

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności podkreślić należy, że z literalnego brzmienia pierwszego ze sformułowanych przez apelującego zarzutów, wynika, iż nie podważał on kwestii oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych dowodów. Nadto nie wskazał także, jakie dyrektywy zasady swobodnej oceny dowodów w jego ocenie miały zostać naruszone przez Sąd I instancji. Tym samym z uwagi na ogólnikowe sformułowanie przedmiotowego zarzutu należało uznać, że sprowadzał się on wyłącznie do pominięcia z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy, która nie została podparta merytorycznymi argumentami.

Nadto zarówno w treści zarzutu, jak i uzasadnienia powód pominął, że przyczyną niewykazania dochodzonego przez niego roszczenia odsetkowego była, w ocenie Sądu I instancji, niemożliwość przeprowadzenia dowodów z kopii niepotwierdzonych za zgodność z oryginałem dokumentów. Jak wynika bowiem z uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia w części mającej za przedmiot ocenę dowodów, Sąd Rejonowy uznał, że z powodu zakwestionowania przez pozwaną treści wypowiedzenia z dnia 30 kwietnia 2019 r. (k.61) oraz wezwania do zapłaty z dnia 21 lutego 2019 r. (k.62), powód miał obowiązek przedłożenia ich odpisów tj. kopii poświadczonych za zgodność z oryginałem. Kopie nie stanowią odpisów w ocenie Sądu Rejonowego nie miały bowiem mocy dowodowej. Dlatego też skoro apelująca nie twierdziła, że przedłożyła odpisy ww. dokumentów można by przyjąć, iż przedmiotowy zarzut zmierzał do podważenia oceny mocy dowodowej przedłożonych przez nią dokumentów. Niemniej nie jest rolą Sądu Okręgowego zastępowanie powoda w zakresie sposobu formułowania podnoszonych przez niego zarzutów, ani ich argumentacji. Jak podnosi się bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego „sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07).

Tym samym przedmiotowy zarzut nie mógł doprowadzić do podważenia ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Skoro bowiem apelującemu nie udało się podważyć przypisania ww. kopiom mocy dowodowej, nie sposób było czynić na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Jedynie ma marginesie zaznaczenia wymagało, że Sąd Okręgowy nie podziela oceny Sądu I instancji w przedmiocie skuteczności wypowiedzenia przedmiotowej umowy pożyczki. Powód nie wykazał bowiem, że został spełniony warunek określony w § 9 ww. umowy. Sam fakt sporządzenia bowiem pisma o określonej nie pozwala na przyjęcie, że zostało ono wysłane i doręczone do jego adresata. Niemniej z uwagi na brak złożenia w niniejszej sprawie apelacji przez pozwaną, powyższe zgodnie z treścią art. 384 k.p.c., nie mogło doprowadzić do zmiany wyroku Sądu I instancji.

W świetle powyższego ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy zostały przyjęte za własne przez Sąd Okręgowy i wraz z poczynionym uzupełnieniem stały się miarodajne do oceny rozważań prawnych Sądu I instancji.

W zakresie oceny zastosowania i wykładni prawa materialnego Sąd Rejonowy powód sformułował dwa zarzuty. Pierwszy z nich miał za przedmiot art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim, dalej także jako u.k.k. W ocenie powoda z uwagi na fakt, iż pobrana w niniejszej sprawie prowizja nie przekraczała limitu maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, postanowienie na podstawie którego została ona pobrana, nie mogło zostać uznane za abuzywne. Powyższe stanowisko należało uznać za bezzasadne.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sąd krajowy jest uprawniony do sprawdzenia, czy sposób ustalenia pozaodsetkowych kosztów kredytu ma ewentualnie nieuczciwy charakter (por. wyrok TSUE z dnia 26 marca 2020 r. C-779/18). Dyrektywa 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku (Dz.U. L 2008 nr 133, ze zm.) w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG, nie zawiera bowiem pojęcia „pozaodsetkowych kosztów kredytu”, ani nie obejmuje kwestii ograniczania kosztów kredytu, czy podziału tych kosztów między przedsiębiorcę a konsumenta. Nadto polskie przepisy dotyczące pozaodsetkowych kosztów kredytu nie przewidują informowania konsumenta o takich kosztach, ani metodzie ich obliczania. Jednocześnie art. 36a u.k.k. sam w sobie nie określa praw i obowiązków stron umowy i poprzestaje na ograniczeniu ich swobody ustalania wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu powyżej pewnego poziomu.

Kluczowe znaczenia ma w kontekście to, że zgodnie z ww. przepisem maksymalna wysokość pozaodsetkowe kosztów kredytu obliczana jest na podstawie wzoru niezależnego od rzeczywiście świadczonych usług i zasobów wykorzystywanych przez przedsiębiorcę. Oznacza to, że konsument nie ma możliwości zapoznania się z prawdziwymi kosztami kredytu i pozbawiony zostaje informacji o swej sytuacji prawnej w dacie zawarcia umowy.

Naczelną zasadą Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich było zapewnienie, aby umowy, których stroną są konsumenci nie zawierały nieuczciwych warunków i aby każdy konsument był chroniony przed takimi warunkami w możliwie wysokim stopniu. Dlatego też brak jest podstaw do przyjęcia, że spod jakiegokolwiek kontroli sądu krajowego wyłączone są zapisy umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami, jeśli budzą uzasadnione wątpliwości co do ich zgodności z dobrymi obyczajami (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2020 r., C-495/19).

Dlatego też warunki umowy przewidujące pozaodsetkowe koszty nieprzekraczające ustawowego limitu mogą być badane pod kątem ich abuzywności, a sam fakt, iż ich wysokość nie narusza normy z art. 36a u.k.k. nie przesądza o uczciwym charakterze postanowienia, na podstawie którego ustalono ich wysokość.

Przechodząc do ostatniego z podniesionych przez apelującego zarzutów w pierwszej kolejności należy rozważyć, czy zakwestionowane przez Sąd Rejonowy postanowienia umowne miały charakter głównych świadczeń stron. W ocenie powoda spełniały one bowiem kryteria pozwalające na przyjęcie ww. kwalifikacji.

Odnosząc się do powyższego wskazania wymaga, że jak podnosi się w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej „warunki umowy wchodzące w zakres pojęcia ‘głównego przedmiotu umowy’ [...] należy uważać warunki, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte rzeczonym pojęciem” (wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C#621/17). Powyższe spójne jest ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zgodnie z którym pojęcie głównego świadczenia stron należy „interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy” (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. akt I CK 635/03).

Z uwagi na powyższe, kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie na to, że umowa pożyczki jest umową nieodpłatną (art. 720 k.c.). Powyższe nie przeczy jednak temu, iż zgodnie z wolą stron umowa pożyczki może przewidywać wynagrodzenie za jej udzielenie. Niemniej wprowadzenie do treści stosunku prawnego pożyczki opłaty nie powoduje, że zmianie ulegają jej essentialia negotii określone przepisach materialnoprawnych. Niewątpliwie zatem, wbrew twierdzeniom apelującego, w niniejszej sprawie prowizja nie stanowiła świadczenia głównego.

Niezależnie od powyższego wskazania wymaga także, że także w odniesieniu do umowy kredytu w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się, iż nawet „okoliczność, że prowizja za udzielenie kredytu hipotecznego została ujęta w jego całkowitym koszcie, nie może przesądzać o jej charakterze podstawowego świadczenia tego kredytu” (wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C#621/17). Tym samym w kontekście oceny abuzywności postanowień określających jej wysokość bez znaczenia pozostaje to, czy zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie apelującego zakwestionowane przez Sąd Rejonowy postanowienia nie miały niedozwolonego charakteru także z uwagi na to, że pozwana dobrowolnie zawarła przedmiotową umowę pożyczki z wybraną przez nią instytucją finansową. Niemniej powyższe nie zmienia tego, że za nie jest dopuszczane, aby jedna strona wprowadziła do umowy takie postanowienia, które prowadzą do pokrzywdzenia drugiej i tym samym wykorzystywała swoją pozycję.

Podkreślenia wymagało także, że dotkliwa sankcja wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. dotyczy wyłącznie tych postanowień, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając jego interesy. Tym samym zastosowanie ww. normy wymaga łącznego spełnienia ww. przesłanek. Istota postępowania zgodnie z dobrymi obyczajami sprowadza się do szeroko rozumianego szacunku dla drugiego człowieka (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2013r., I ACa 1433/12). Dlatego też, jak wskazuje się w literaturze przedmiotu działanie niezgodne z ww. klauzulą to takie, które jest „nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania” (W. Popiołek, Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–44910, red. K. Pietrzykowski, komentarz do art. 3851 § 1 k.c., Legalis 2020). Z kolei przez pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta rozumie się „nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18).

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy należało zatem podzielić ocenę Sądu Rejonowego, że postanowienie, zgodnie z którym konsument za udzielenie pożyczki zobowiązany jest do zapłaty prowizji odpowiadającej kwocie kapitału bez wykazania w treści umowy z czego wynika jej wysokość było abuzowne. Godziło ono bowiem w równowagę kontraktową stron i prowadziło do zapewnienia pożyczkodawcy nadmiernych korzyści, przewyższających w sposób rażąco korzyść uzyskaną przez pozwaną. Prowadziło ono zatem do naruszenia uzasadnionych ekonomicznych interesów pozwanej jako konsumenta i to w sposób rażący tj. znacznie odbiegający od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron. Nadto „postanowienie sprzeczne z dobrymi obyczajami, które rażąco narusza interesy strony umowy, wydaje się z założenia sprzeczne również z zasadami współżycia społecznego, a w związku z tym można nawet sformułować tezę, zgodnie z którą w zakresie sankcji art. 3851 k.c. stanowi przepis szczególny w stosunku do art. 58 § 2 k.c.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2019 r., sygn. akt IV CSK 443/18).

Tym samym sformułowany przez powoda zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 58 k.c. także okazał się niezasadny.

Powyższej oceny nie zmienia to, że nie ulegało wątpliwości Sądowi Okręgowemu, iż samo wprowadzenie do umowy pożyczki prowizji nie jest niezgodne z prawem. Niemniej to profesjonalistę obarczają konsekwencje tego, że ukształtował dane postanowienie w sposób przesądzający o jego niedozwolonym charakterze. Tym samym podkreślenia wymagało, że pożyczkodawca ma możliwość wprowadzenia wynagrodzenia za udzielenie pożyczki, nie może jednak czynić tego w sposób naruszający dobre obyczaje oraz rażąco naruszający interesy konsumenta.

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., która w praktyce oznacza, że strona przegrywająca proces ponosi jego koszty i na żądanie obowiązana jest zwrócić stronie wygrywającej koszty niezbędne do celowej obrony jej praw, do których należą koszty ustanowienia, przez występujące po stronie wygrywającej podmioty, profesjonalnego pełnomocnika. W niniejszej sprawie wobec oddalenia apelacji, to powód jest stroną przegrywającą. Z uwagi na powyższe zasadne było zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od niego na rzecz pozwanej. Wysokość ww. kosztów została ustalona na kwocie 900 zł na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. w wersji obowiązującej (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

Ewa Blumczyńska